8 lutego 2023

**TOYOTA GAZOO Racing po czwarte z rzędu zwycięstwo w Rajdzie Szwecji**

**Po zwycięstwie w otwierającym sezon WRC Rajdzie Monte Carlo zespół TOYOTA GAZOO Racing liczy na kolejny udany weekend w rajdowych mistrzostwach świata. W zaplanowanym na dni 9-12 lutego Rajdzie Szwecji celem jest czwarte z rzędu zwycięstwo w tej imprezie.**

Sezon 2023 rozpoczął się dla zespołu TOYOTA GAZOO Racing wyśmienicie. Po zwycięstwie w Rajdzie Monte Carlo Toyota ma 24 punkty przewagi w klasyfikacji producentów, a druga runda odbędzie się na trasach, gdzie w ostatnich latach rajdowe Yarisy trudno było pokonać. W 2017 roku i pierwszym sezonie po powrocie do WRC to właśnie w Rajdzie Szwecji Toyota odniosła swoje pierwsze zwycięstwo. W trzech ostatnich edycjach tej imprezy japońska marka nie miała sobie równych. Przed rokiem w Szwecji Kalle Rovanperä rozpoczął marsz po tytuł najmłodszego mistrza świata w historii, a GR Yaris Rally1 Hybrid odniósł swoje pierwsze zwycięstwo.

„Sezon zaczął się dla nas dobrze i zdobyliśmy ważne punkty do punktacji rocznej. Mam nadzieję, że w Szwecji będzie podobnie. W zeszłym sezonie wygraliśmy i w tym roku postaramy się powtórzyć ten wynik” – powiedział Rovanperä, który znów jest faworytem imprezy.

Młody Fin będzie liderem zespołu, w którym pojadą też Elfyn Evans oraz Takamoto Katsuta. Japończyk po raz pierwszy został nominowany do zdobywania punktów dla zespołu. Rajd Szwecji jest jednym z tych, w których do tej pory osiągał najlepsze wyniki. W 2018 roku wygrał imprezę w kategorii WRC2, a przed rokiem już rajdówką najwyższej klasy był czwarty. Zwycięzca Rajdu Monte Carlo Sébastien Ogier w Szwecji się nie pojawi, jego program startów w 2023 roku obejmuje jedynie wybrane rundy.

W Szwecji na odcinkach specjalnych zobaczymy cztery GR Yarisy Rally1 Hybrid. Włoch Lorenzo Bertelli będzie pierwszym niefabrycznym kierowcą, który wystartuje hybrydowym samochodem rajdowym zbudowanym przez TOYOTA GAZOO Racing.

**Prawdziwie zimowe warunki**

Rajd Szwecji to jedna z ikon kalendarza mistrzostw świata i jeden z rajdów, który była obecna 50 lat temu podczas sezonu inaugurującego cykl. Po raz drugi z rzędu bazą imprezy będzie Umeå, największe miasto północnej Szwecji, z którego bliżej jest za krąg polarny niż do stolicy, Sztokholmu.

Przeniesienie rajdu na północ dało gwarancję rozgrywania odcinków specjalnych w prawdziwie zimowych warunkach z wykorzystaniem opon kolcowanych, ale zmienił się też nieco charakter tras. Rajd Szwecji dołączył do grona najszybszych w kalendarzu. W tym roku zaplanowano 18 odcinków specjalnych o łącznej długości 301 km.

„Nawet po śniegu i lodzie to jeden z najszybszych rajdów w kalendarzu. Część trasy będzie w tym roku dla nas zupełnie nowa, a do tego nie da się znaleźć idealnych ustawień na całą pętlę. Przyczepność potrafi się zmienić kilkukrotnie na dystansie jednego odcinka specjalnego, ale podczas testów udało nam się opracować kilka wariantów ustawień” – stwierdził Elfyn Evans.